

TOMASZ KIZWALTER,
PIOTR M. MAJEWSKI

Przedmowa

W latach 1907-1913 ukazały się w Warszawie 4 tomy *Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego (1816-1831)* autorstwa Józefa Bielińskiego; w latach 1981-1982 wydano dwutomowe *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego*: tom obejmujący lata 1807-1915 redagował Stefan Kieniewicz, tom traktujący o okresie 1915-1939 - Andrzej Garlicki. To 2 dotychczasowe próby całościowego przedstawienia historii UW. Każda z nich należała do epoki, w której powstawała: była zależna od aktualnych tendencji historiograficznych, badawczego warsztatu autorów, oczekiwań potencjalnych czytelników, sytuacji politycznej. Wydaje się oczywiste, że po ponad 30 latach od publikacji *Dziejów* pod redakcją Kieniewicza i Garlickiego warto wydać nową historię Uniwersytetu Warszawskiego. Jubileusz uczelni to dobra po temu okazja, jesteśmy jednak przekonani o potrzebie takiego wydawnictwa niezależnie od względów jubileuszowych. Po pierwsze dlatego, że narracja naszych poprzedników kończy się w 1939 r. - obecnie możemy rozszerzyć ten zakres o kolejne 3 etapy dziejów uczelni: okupację niemiecką, PRL i III Rzeczpospolitą. Po drugie, ponieważ - z całym uznaniem dla tego, co do tej pory dokonano i co w znacznej mierze zachowuje swą wartość - można dziś wyjść poza dotychczasowe ustalenia, przygotowując historię, która w większym stopniu odpowiadać będzie oczekiwaniom współczesnego czytelnika.

Powiedzmy rzecz całkiem banalną: w ciągu ostatnich 30 lat znacznie zmienił się świat, Polska, badania historyczne, wiedza na temat przeszłości uniwersytetów, a także zainteresowania odbiorców prac z dziedziny historii. Biorąc to pod uwagę, zespół autorów przedstawianych teraz Państwu *Dziejów Uniwersytetu Warszawskiego* starał się położyć szczególny nacisk na 2 zespoły zagadnień. Podstawą każdej historii uniwersytetu muszą być jego dzieje jako instytucji. Nie zaniedbując tej problematyki, postanowiliśmy jednak możliwie szeroko

potraktować historię ludzi – pracowników uczelni i studentów – oraz dzieje stosunków uczelni z władzami politycznymi.

W światowej historiografii mamy do czynienia z długą tradycją badań wielkich procesów i masowych zjawisk. Współcześnie chętnie nadaje się wszakże przeszłości bardziej ludzki wymiar, skupiając się na życiu jednostek i konkretnych zbiorowości. Tego rodzaju podejście ma wiele zalet, dlatego też sądzimy, że trudno pisać dziś historię uczelni, nie poświęcając odpowiednio dużo uwagi związanym z nią osobom, ich poglądom, mentalności, życiu codziennemu. O tyle, o ile to było tylko możliwe, autorzy *Dziejów* starali się zatem stworzyć plastyczne portrety społeczności pracowników i studentów UW. Ci ostatni zwłaszcza zasługują na to, aby znaleźć się na bardziej eksponowanym miejscu, niż to bywało w starszych pracach, w których na plan pierwszy wysuwały się instytucja, nauka i nauczanie oraz profesura, a o studentach pisano najczęściej wtedy, gdy stawali się wybitnymi absolwentami.

Funkcjonowanie każdej uczelni zależy w jakimś stopniu od sytuacji politycznej. W przypadku Uniwersytetu Warszawskiego aspekt ten jest szczególnie istotny, zważywszy na dramatyzm nowoczesnych dziejów Polski. Kataklizmy wojenne i okupacyjne przerywały tu niejednemu raz ciągłość życia; społeczeństwo – a przynajmniej znaczna jego część – znajdowało się często w ostrym konflikcie z władzą, obcą lub podległą obcemu mocarstwu. Rzutowało to w przemożny sposób na historię warszawskiego Uniwersytetu.

Jego początki sięgały Księstwa Warszawskiego, kiedy to powołano w Warszawie Szkołę Prawa i Nauk Administracyjnych oraz Szkołę Lekarską. Uniwersytet utworzono ostatecznie w 1816 r. i stał się on zwieńczeniem edukacyjnego systemu Królestwa Polskiego oraz ważnym ośrodkiem kształcenia polskiej inteligencji. Likwidacja Uniwersytetu po upadku powstania listopadowego – świadectwo przekonania władz Imperium Rosyjskiego, że istnienie uczelni szkodzi ich kontroli nad polskim terytorium – otwierała okres, w którym w Warszawie istniały tylko szkoły półwyższe. W latach 1862–1869 Szkoła Główna, produkt sprzyjającej koniunktury politycznej, choć nienazwana uniwersytetem, pełniła w istocie jego funkcję. Wśród jej studentów byli ludzie, którzy wkrótce mieli stać się czołowymi postaciami polskiego życia umysłowego. Rusyfikacyjne dążenia Petersburga po stłumieniu powstania styczniowego sprawiły, że Szkoła została przekształcona w rosyjskojęzyczny Cesarski Uniwersytet Warszawski. Bywał on często uznawany przez Polaków za ciało obce, nienależące do prawdziwej uniwersyteckiej tradycji Warszawy. Przygotowując naszą publikację, wychodziliśmy jednak z założenia, że błędem byłoby pomijanie lub marginalizowanie tej fazy

dziejów UW. Po pierwsze, Cesarski Uniwersytet nie był zupełnie oddzielony od życia polskiego społeczeństwa: przez długi czas większość jego studentów stanowili Polacy, Polacy znajdowali się też – choć w tym przypadku ich udział systematycznie malał – wśród wykładowców. Po drugie, historia rosyjskojęzycznego UW to ważny fragment dziejów rosyjsko-polskich stosunków w tamtym okresie. Po trzecie, Cesarski Uniwersytet zasługuje na uwagę jako jedna z uczelni Imperium – niezaliczająca się do czołówki, lecz mająca swoje osiągnięcia. Ewakuacja rosyjskiego uniwersytetu do Rostowa nad Donem, przeprowadzona w 1915 r., gdy Rosjanie opuszczali „Kraj Przywiślański”, i tamtejsza, blisko 2-letnia działalność pod szyldem „warszawskim” zamykają pierwszy tom *Dziejów*.

Również w XX stuleciu uczelnia dzieliła dramatyczne losy kraju i jego stolicy. Początek drugiego tomu *Dziejów* to wrzesień 1915 r., kiedy niemieckie władze okupacyjne reaktywowały Uniwersytet Warszawski z polskim jako językiem wykładowym. Po 3 latach pod rządami niemieckimi podczas I wojny światowej Uniwersytet płynnie wszedł w okres niepodległości i wkrótce stał się największą wyższą uczelnią II Rzeczypospolitej. Aż do wybuchu kolejnej wojny w 1939 r. skupiały się tu niczym w soczewce charakterystyczne dla młodej polskiej państwowości konflikty polityczne i narodowościowe, a także procesy modernizacyjne. Należy odnotować, iż w 1935 r. uczelnia została przemianowana ustawą sejmową na Uniwersytet Józefa Piłsudskiego; nazwy tej nigdy formalnie nie zmieniono, jednak po 1939 r. zaprzestano jej formalnie używać. II wojna światowa i niemiecka okupacja Warszawy przerwały funkcjonowanie uczelni, przynosząc jej ogromne straty ludzkie i materialne. Uznaliśmy, że również ten okres musi zostać omówiony w *Dziejach*, chociażby ze względu na fakt, iż Uniwersytet kontynuował swoją działalność dydaktyczną, a do pewnego stopnia także naukową, w podziemiu, w ramach tajnego nauczania.

Wreszcie trzeci tom *Dziejów* obejmuje okres od zakończenia wojny do współczesności. W latach 1945–1989, podobnie jak w 20-leciu międzywojennym, Uniwersytet Warszawski zajmował niezwykle ważne miejsce na mapie skomplikowanych relacji łączących środowiska naukowe, młodzież akademicką i władze państwowe – tym razem podporządkowane rządzącej partii komunistycznej. Rozgrywające się tu wydarzenia miały nierzadko bardzo istotne znaczenie dla sytuacji w całym kraju, by wymienić chociażby brutalnie stłumione studenckie protesty w marcu 1968 r. czy formowanie się opozycji demokratycznej. Oblicze uczelni zmieniało się też, co staramy się ukazać, wraz z dokonującymi się przemianami społecznymi. *Dzieje* kończy rozdział poświęcony

uniwersytetowi w okresie po upadku systemu komunistycznego w 1989 r. Mimo że lata te dzieli od współczesności stosunkowo niewielki dystans, zdecydowaliśmy się uwzględnić je, gdyż doszliśmy do wniosku, iż bez najważniejszych faktów na temat ostatniego ćwierćwiecza historii uczelni obraz jej dziejów byłby dalece niepełny.

Na koniec garść uwag dotyczących strony formalnej. Wszystkie tomy *Dziejów Uniwersytetu Warszawskiego* są dziełem zbiorowym, co oznacza również, że poszczególne rozdziały odzwierciedlają wyniki badań i przemyślenia ich autorów, książka nie aspiruje natomiast – poniekąd wbrew jubileuszowemu charakterowi serii wydawniczej – do rangi „oficjalnej” monografii uczelni. W trosce o funkcjonalność publikacji poszczególne tomy *Dziejów* opatrzyliśmy selektywnymi bibliografiami oraz wykazami źródeł – wspólnymi dla całości danego tomu. Podstawowe informacje na temat wykorzystanych przez siebie materiałów i istotniejsze uwagi o charakterze warsztatowym podaje na ogół każdy z autorów, ich powtarzanie nie miałoby więc tu większego sensu. Przypisy w tekście numerowane są w obrębie poszczególnych rozdziałów, które także pod względem merytorycznym stanowią osobne całości. Przytaczane w przypisach i bibliografiach publikacje w języku rosyjskim zapisane zostały zgodnie z zasadami transkrypcji, natomiast wszystkie cytaty w tekście głównym podajemy w przekładzie na polski.